

dr hab. Wiesława Maria Tomaszewska, prof. ucz.
Instytut Literaturoznawstwa UKSW
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Mgr. Piotra Jaszczaka
pt. „*Neminem laede*”? Etyczne aspekty pisarstwa Leopolda Tyrmanda

Rozprawa doktorska p. mgr. Piotra Jaszczaka przekonuje, że nauka o literaturze AD 2025 bezpośrednio czerpie z poszczególnych działów filozofii, z aksjologii i etyki, by wyjaśniać problematykę dzieł literackich. Rozprawa ta dowodzi, że nie nowinki naukowe, nie tylko rozliczne „zwroty” czy sezonowe mody teoretyczne zdolne są odsłaniać coraz to inne aspekty literatury, lecz rzetelna znajomość wielkich narracji teoretycznych jako podstawa w postępowaniu badawczym. Lektura rozprawy dowodnie przekonuje o atrakcyjności i produktywności badań szkoły lubelskiej, etycznej (ks. prof. Tadeusza Stycznia, ks. prof. Jarosława Mereckiego, ale brakuje dostrzeżenia głównej postaci tej szkoły – ks. kard. Karola Wojtyły) i literaturoznawczej (p. prof. Stefana Sawickiego i jego uczniów). Rozprawa jest zakorzeniona w tej właśnie tradycji badawczej, w tej tradycji myślenia, nadrzędnej dla przeprowadzonych analiz, dla odczytywania Tyrmanda właśnie w ich kontekście etycznym i aksjologicznym. Pewne napięcie w pracy stwarza właśnie owo bezkolizyjne w rozprawie „zderzenie”, współlistnienie w tekście szkoły lubelskiej i koncepcji anglosaskich protagonistów „zwrotu etycznego” (W. C. Booth, M. C. Nussbaum, A. McIntyre), choć w praktyce analitycznej Doktoranta pozostają oni na marginesie. Oczywiście potwierdzają one odczytanie Doktoranta w literaturze przedmiotu. Prace anglosaskie uwzględnione u początku rozprawy wydają się ważne o tyle, by badacz pozostał w kręgu pewnego uniwersum współczesnych możliwości badawczych, takich, które daje polskie nowoczesne literaturoznawstwo, zorientowane na pozaeuropejskie tradycje badawcze, żywotnie obecne w dydaktyce akademickiej, dobrze osadzone w praktyce interpretacyjnej badaczy-literaturoznawców.

Recenzowana rozprawa niewątpliwie wnosi wkład do literaturoznawstwa, szczególnie do badań historycznoliterackich nad literaturą XX wieku, funkcjonującą w różnorodnych kontekstach politycznych i społecznych. Autor dokonał systemowego, całościowego przedstawienia twórczości Leopolda Tyrmanda w określonym nadrzędnym aspekcie, etyczno-aksjologicznym, odsłanianym konsekwentnie, przy czym mocny akcent pada na odtworzenie świata wartości, takiego, jaki prezentuje się w pisarstwie Tyrmanda, bez narażania się na odstępstwa czy dygresje. Skupiając się na treściach analizowanego materiału, którym jest proza artystyczna (powieści i opowiadania), eseistyka i publicystyka, p. mgr Jaszczak omawia tę twórczość dwutorowo: rekonstruuje zasady etyczne, ale również wynikający z nich szeroki wachlarz wartości pozytywnych i negatywnych. Idzie również w kierunku praktycznym, Tyrmandowej aksjologicznej projektodawczości, wskazując na proponowane przez pisarza-moralistę konkretne rozwiązania, sytuacje narracyjne oddające określone reguły postępowania, z klarownym oddzieleniem dobra od zła, z wyrazistym, a nawet pryncypialnym, wartościowaniem.

By zrealizować tak ambitny zamysł badawczy, Autor przyjął klasyczny układ treści, na który składają się trzy rozdziały, plus *Wstęp*, *Zakończenie* i *Bibliografia*.

Rozpoczynając od kompozycyjnych skrajności, stwierdzam, że słabszymi fragmentami rozprawy są *Wstęp* i *Zakończenie*, natomiast częścią najbardziej wartościową – rozdział II, najobszerniejszy, słusznie uznany przez Autora za zasadniczą część rozprawy, o czym świadczy również obszerność tego rozdziału: na 225 ss. całości pracy *Rozdział II* liczy 156 ss. Sporo też w pracy przypisów, bo 540, niektóre z nich obszernie, uzasadniające czy też poszerzające treści podawane w tekście głównym.

We *Wstępie* należałoby oczekiwać podania ogólnych założeń metodologicznych, a także określenia zakresu tekstów wziętych pod uwagę, obecne w temacie słowo ‘pisarstwo’ zakłada bowiem uwzględnienie twórczości artystycznej i nieartystycznej (tu rozdział: *Publicystyka polska*). Założenia metodologiczne zostały wyłożone w końcowych fragmentach *Rozdziału I* i rozwinięte w rozdziale II i III.

W części wstępnej brakuje części nazywanej stanem badań, potrzebnej tym bardziej, że na s. 6 Autor pisze, iż „mamy już prace częściowo analizujące to zjawisko [czyli „wątki etyczne” – W.T.], również poświęcone twórczości Tyrmanda monografie w mniejszym lub większym stopniu nawiązują do interesującej mnie tematyki”, słusznie

dodając, że rozprawa doktorska ten brak ujęcia całościowego wypełnia. Kto pisał o Tyrmandzie Autor podaje się w przypisach, choć mają one charakter przede wszystkim informacji bibliograficznej, są dopełnieniem, poszerzeniem tekstu głównego, gdyż autor rozprawy tylko z rzadka podejmuje polemikę z interpretacjami proponowanymi przez badaczy (udaną próbą jest odwołanie się do komentarzy powieści *Zły*, s. 117-118). Omówienie stanu badań byłoby właściwym miejscem zaprezentowania krytycznego stylu lektury, co w recepcji naukowej jest potrzebne. Należałoby też dokonać wyboru tekstów o pisarstwie Tyrmanda i dokonać jakiegoś résumé w aspekcie problemów etycznych, by na jego tle wykazać odrębność własnej drogi badawczej.

Niedosyt budzi też *Zakończenie*, będące raczej interesująco pomyślaną glosą zamykającą rozprawę niż wnioskami z badań, bo te skądinąd zostały podane jako wnioski cząstkowe, zamieszczone w finalnych fragmentach poszczególnych podrozdziałów. Mimo to byłaby oczekiwana jakaś forma zestawienia wniosków w zakończeniu, a tym samym podkreślenia spójności propozycji etycznych Tyrmanda, liberała o ugruntowanych zasadach moralnych, o szczególnym nastawieniu wobec ludzi i świata, co wynika z uwag, formułowanych na marginesie dokonywanych analiz.

Rozdział I (Literatura wobec etyki) został napisany sprawnie, dokumentuje on umiejętność problematyzowania różnorodnych tekstów teoretycznych. Autor dokonał ujęcia na podstawie dostępnej/ wybranej literatury i uczynił to w sposób w pełni wystarczający na użytek podjętych w rozprawie analiz pism Tyrmanda. Zwrócę uwagę na drobiazg, a mianowicie niejaki wątpliwości może budzić znacząca obecność w *I Rozdziale* dwóch podstawowych opracowań, *ABC etyki* czy *Małego słownika etycznego*. Zajmują one miejsce bynajmniej nie marginalne, stąd rodzi się pytanie, czy tego rodzaju propedeutyczne publikacje nie są jednak nazbyt podstawowe w rozprawie naukowej, dla której etyczność i moralność są drogowskazami podjętych analiz. Pytania tego nie niweluje ich występowanie w towarzystwie mającej swoją wagę literatury teoretycznej, stosownej do wyjaśnienia problematyki etycznej, moralistycznej w jej literackich realizacjach Tyrmanda.

Rozdział II (Wokół twórczości Leopolda Tyrmanda) stwarza pewne problemy odbiorcze, ponieważ klarowność wynikająca ze spisu treści może mylić. Autor tak uszeregował podrozdziały, że zapowiadają one wywód, przeprowadzony według

porządku chronologicznego: od wileńskich najwcześniejszych juveniliów, literackich prób, aż po utwory ostatnie, czyli wydane na emigracji *Życie towarzyskie i uczuciowe* (powst. 1964, wyd. 1967). Trzeba jednak odnotować nieuwzględnienie „pamfletu na komunizm”, czyli książki *Cywilizacja komunizmu*, książki przecież popularnej, co potwierdza jej wiele wydań. Poczesne miejsce w rozprawie słusznie zajmują *Dziennik 1954* i powieść *Zły*. Jak łatwo zauważyć, kompozycja rozprawy jest zasadna, najprostsza z możliwych, stosowana, to znaczy poszczególne podrozdziały opatrzone są po prostu tytułami utworów, gdyż zgodnie z koncepcją poszczególne rozdziały stanowią omówienie jednego utworu literackiego bądź opowiadań w tomie, bądź jednego obszaru twórczości Tyrmanda (rozd. *Publicystyka polska*). Warto dopowiedzieć, że napisanie części podrozdziałów poprzedziły kwerendy czasopism („Przekroju” i „Tygodnika Powszechnego”). Są one co prawda udostępnione w sieci, ale nie zmienia to faktu, że ich opracowywanie, tak jak to zrobił Doktorant, stanowi pracę żmudną i czasochłonną, przy znaczącym rozrzucie tematów. Sporządzona *Bibliografia* nie odnotowuje zapisów netograficznych, korzystania przez Autora ze źródeł internetowych, co nawet może uchodzić za chlubny wyjątek we współczesnych opracowaniach naukowych.

Formą podawczą recenzowanej rozprawy jest tryb streszczania, ukierunkowanego na poszukiwanie i interpretację wątków etycznych, sporządzania kompletnego zestawu wartości ujawniających się w danym utworze literackim, który jako przedmiot pozostaje w centrum uwagi badacza. Streszczenie jest podane w sposób ciągły, bez wyodrębniania śródtytułów. Jeśli natomiast jest omawiany cykl opowiadań, to interpretowane są kolejne utwory cyklu. Należy zaznaczyć, że Autor bardzo dobrze panuje nad rozległym materiałem literackim, zauważa podobieństwa ujęć w poszczególnych tekstach, odnotowuje różnice, gdy podjęte niegdyś problemy powracają później – ale w zmienionym kontekście. P. mgr Juszcak czyta Tyrmanda głównie w kluczu politycznym, czy raczej ulegając skłonności postrzegania pisarza jako adwersarza komunizmu, co zresztą stanowiło *constans* jego pisarskiej postawy. Przedłożone w rozprawie analizy uznaję za przekonujące, wiarygodne i potwierdzone tekstami.

Jak już wspomniałam, w *Rozdziale II* p. mgr Juszcak przyjął zasadę podziału materiału badawczego według tytułów, kolejno wydawanych publikacji Tyrmanda, i taki układ niewątpliwie odznacza się zwięzłością a także orientuje czytelnika w przebiegu biografii twórczej pisarza. Zarazem Autor zrezygnował z problemowych tytułów

podrozdziałów, zrezygnował też ze śródtytułów w poszczególnych podrozdziałach. Sprawia to, że problemy szczegółowe nie zostają wyeksponowane, podczas gdy opatrzenie tytułem podrozdziału lub wyodrębnienie w rozdziale śródtytułów mogłoby uczynić przebieg podejmowanych problemów, a także byłoby zabiegiem nie tylko redakcyjnym, ale też merytorycznym, przypisującym danemu utworowi zawarte w nim określony problem etyczny. Tak uformowana rozprawa, zaopatrzona w dodatkowe informacje metatekstowe, mogłaby przyporządkować poszczególne rozdziały określonej dominancie etycznej. Łatwiej wówczas byłoby uchwycić matrycę problematyki etycznej, tak, jak rysuje się ona w całości pisarstwa Tyrmanda.

Rozdział III (Syntezy i konteksty) pełni funkcję kompleksowego podsumowania całości pracy. Nawiązuje do ogólnych ustaleń, poczynionych we wprowadzającym *Rozdziale I*, ale je rozbudowuje, ukazując pisarstwo Tyrmanda w perspektywie eudajmonizmu, deontologizmu i personalizmu. Autor rozważa w nim problem dominant aksjologicznych, tak, jak wyłaniają się one z analizowanych tekstów. Za jeden z interesujących fragmentów w tym rozdziale uznaję niepozorny podrozdział 3.2., zatytułowany *Szkicowanie tła: filozofia, religia kultura*, z tego względu, że ma on nachylenie heurystyczne, skrótowo projektujące dalsze badania nad tym znakomitym przecież pisarstwem Tyrmanda.

Nawiązując do wskazanej części rozprawy, podrozdział 3.2., warto zwrócić uwagę na fakt, że przy lekturze *Rozdziału II* nasuwa się pytanie, czy klucz polityczny jest jedynym, w którym można odczytywać te utwory. Twórczość Tyrmanda odzwierciedla realia i uwarunkowania komunizmu, analizy systemu politycznego są tym cenniejsze, że pochodzą od naocznego świadka, bystrego obserwatora, który osobiście i mocno doświadczył związanych z komunizmem wydarzeń. Ale jeśli ominąć komunizm szerokim łukiem i spróbować inaczej czytać Tyrmanda, to jakie są te inne możliwości jego odczytania. I tu Pan Magister wskazuje na marksizm, egzystencjalizm, na neotomizm, i oczywiście na personalizm, by nie pominąć także tropów z innego rejestru, m.in. etosu rycerskiego (z kręgu *Iliady*) i innych.

Na podkreślenie zasługuje i to, że Autor posługuje się sprawną polszczyzną, co więcej: dysponuje bogatym słownictwem, oryginalną frazeologią, umiejętnym posługiwaniem się złożoną składnią, nad którą panuje z powodzeniem. Niekiedy

pozostaje wrażenie, że udzielił mu się styl z ducha Tyrmanda. Dostrzeżone niekonsekwencje w sporządzaniu przypisów (lokalizacja cytatów z czasopism podawana raz ze wskazaniem na stronicę, a raz z jej pominięciem, jak to jest w sąsiadujących przypisach, np. na s. 60-61) są łatwe do usunięcia. Podobnie jak i drobne uchybienia językowe („z ust porucznika pada ważna konfesja” s. 44; „spory o afiliację pisarza z liberalizmem”, s. 184), niekiedy pojawiają się myślowe skróty, drobiazgi interpunkcyjne. Niemniej w stosunku do strony redakcyjnej rozprawy trudno formułować jakieś zasadnicze zarzuty.

Na koniec kilka wybranych szczegółowszych skromnych uwag krytycznych, gdyż mimo ambitnego zamysłu badawczego i pomyślanej realizacji całościowego ujęcia pisarstwa Tyrmanda, pojawiają się zastrzeżenia co do szczegółowej jego realizacji w rozprawie doktorskiej. Wskazałabym na następujące sprawy, różnorodnej natury, dotyczące wykorzystania materiału literackiego:

1. Niewykorzystane interpretacyjnie świetne cytaty, np. z *Lilli Wenedy* Juliusza Słowackiego: „Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy”, skomentowane jako element charakterystyki postaci literackiej, J. F. Stukułki, jako „osoby nieufnej wobec wielkich ideologii” (s. 41).
2. Nie zawsze wiadomo, do czego autor odnosi się biorąc w cudzysłowy wyrażenia, jest np. co to „romans filozofujący” (s. 45).
3. I dalej: co nazywa się ‘interpersonalnymi wartościami miękkimi’ i dlaczego nie ma, w imię symetrii pojęciowej, również ‘wartości twardych’; podobnie z pojęciem ‘antywartości’; to jest bowiem czyjaś określona terminologia i raczej nie obiegowa, przynależna do psychologii czy teorii wartości.
4. Na ile jest uzasadniona wykładnia religijna elementów *Złego*, dotycząca np. nazwiska jednego z bohaterów, Merynos, czy imienia ‘Michał’ (s. 113).
5. Skąd autor rozprawy ma wiedzę, że obszerność powieści *Zły* warunkuje „dodatkowe wynagrodzenie” od wiersza. Taka informacja mogłaby być opatrzona przypisem.
6. Przenośność wyrażen w języku jest zrozumiała, ale zamiast mówić „autorskie *imprimatur*” może wystarczyło by słowo ‘autorska aprobaty’.
7. Czy postawa mizoginizmu jest rzeczywiście właściwa utworom Tyrmanda, może da się ją wykazać li tylko incydentalnie.

Konkluzja

Stwierdzam, że recenzowana przeze mnie rozprawa doktorska mgr Piotra Jaszczaka, przedstawiona w formie monografii naukowej, spełnia warunki, określone w art. 187. pkt. 1. i 2. *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Rozprawa ta stanowi bowiem „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” – zarówno na poziomie realizacji niepodjętego dotąd tematu, którego nikt w całościowym ujęciu problematyki etyczno-aksjologicznej w pisarstwie Leopolda Tyrmanda nie podjął, jak i na poziomie jego realizacji. Autor „prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną” w dyscyplinie naukowej literaturoznawstwo, ze znanstwem poruszając się w gąszczu problemów teoretycznych, a także „umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”.

Niniejszym wnioskuję do Rady Dyscypliny Naukowej Literaturoznawstwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie o dopuszczenie p. mgr. Piotra Jaszczaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wiesława Maria Tomaszewska

Warszawa, 15.01.2025